

Zbigniew Kubacki SJ, *Kościół, religie i zbawienie. O jedyności i powszechności zbawczej Kościoła oraz zbawczej roli religii niechrześcijańskich*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016 (Myśl Teologiczna 86), ss. 684

„dla nikogo pod niebem nie ma zbawienia *bez* Chrystusa i z tej racji także *bez* Kościoła, który jest Jego Mistycznym Ciałem”

Z. Kubacki (za B. Sesboüé), *Kościół, religie i zbawienie*, s. 234.

W potężnym (objętościowo i merytorycznie) dziele Kubackiego mamy do czynienia ze swoistą teologiczną wariacją na temat formuły *extra Ecclesiam nulla salus* w najbardziej współczesnym (nowoczesnym i ponowoczesnym) kontekście: spory teologiczne ostatnich lat, terroryzm, przemiany cywilizacyjne wyczuwalne są tu zaraz za zasłoną teologicznej spekulacji, która stale zdaje się być otwarta na wymiar prakseologiczny i egzystencjalny. W tle nieustanna debata z wszelkimi opcjami obecnymi w dzisiejszej teologii religii: pluralistyczną, inkluzywistyczną, ekskluzywistyczną...

Czegoż w książce nie ma... Można by mówić wręcz o nadobfitości (to nie zarzut), zważywszy na zakres treści, których stanowi kompendium. Na dwustu stronicach znajdujemy przekrój problematyki do Vaticanum II: jest Rahner i Schillebeeckx, de Lubac i Congar, Danielou i Ratzinger, Moingt i Martelet, O’Collins i Dupuis; jest – zniuansowany – przegląd możliwych teologicznych odpowiedzi na główne pytania traktatu: kto przynależy do Kościoła i kto może być zbawiony; z nie lada erudycją omówione zostały teologiczne zasady hermeneutyczne wywiedzione z Biblii i Magisterium Kościoła. Kubacki prowadzi przekonujący wywód dotyczący rozumienia *extra Ecclesia nulla salus* jako *sine Ecclesia nulla salus*. Ponadto wiele innych arcyciekawych tez, hipotez i spostrzeżeń.

*

Istotne: Kubacki jasno i jednoznacznie odrzuca tzw. opcję pluralistyczną w teologii religii i w dialogu międzyreligijnym. Pisze: „Uważamy bowiem, że opcja pluralistyczna nie jest alternatywą dla chcącej pozostać wiernej nauczaniu Tradycji Kościoła teologii chrześcijańskiej” (s. 15). Przeciwnie do tendencji „pluralistycznych” to z poglądów „inkluzywistycznych” buduje swoiste *praeparatio* do dialogu międzyreligijnego (*theology for dialogue* – powtarza za Michaellem Barnesem). Wyjątkowej mocy i przejrzystości nabiera stanowisko Kubackiego w jednym z podsumowań w ostatnich partiach książki. Oto ów fragment, posiadający decydujące znaczenie dla hermeneutyki całości dzieła: „(...) chrześcijaństwo jest religią Boga wcielonego. W tej prawdzie wiary zawarta jest cała jego jedyność i wyjątkowość. Jego skandal i jego wielkość. W Jezusie Chrystusie Bóg stał się jednym z nas. Sam Bóg. Jezus nie jest jedynie «prorokiem» – jak uważają muzułmanie. Nie jest jedynie «mesjaszem, któremu się nie powiodło» – jak twierdzą niektórzy Żydzi. Nie jest też jedynie «mędrceem i nauczycielem etyki» – jak uważa wielu. On jest Bogiem. Jest Bogiem, który stał się człowiekiem, by nas zbawić. Dlatego też jest On Zbawicielem świata. On i tylko On. Jezus Chrystus, Wcielony Syn Boży, Wcielony Logos. Nie «Logos jako taki» (*Logos asarkos*) oddzielony od Jezusa i działający «poza» Nim – jak twierdzą niektórzy katolicy teologowie. Nie «kosmiczny Chrystus» i «transhistoryczny

Jezus» – jak uważają inni – który również zbawczo działa «poza» Jezusem, Wcielonym Logosem. Lecz właśnie On, Jezus z Nazaretu, Wcielony Syn Boży. Dlatego też Kościół, który On ustanowił, jest tak wyjątkowy i jedyny. Tylko Kościół, o ile jest w Chrystusie, jest «powszechnym sakramentem zbawienia». Bowiem tylko w Kościele sprawowana jest Eucharystia” (s. 628).

Ta synteza-deklaracja budzi najwyższy szacunek (jednoznacznością i głębią, precyzją i odwagą). Kubacki kilkakrotnie na łamach swego dzieła zmagają się z poglądami przeciwnymi do stanowiska wyrażonego w powyższym cytacie a reprezentowanymi przez Hicka i Knittera (również – choć w nieco innym aspekcie – przez Panikkara). Zarzuca im sporo: od bezkrytycznego adaptowania do teologii religii kandydatury po oferowanie „podróbki” chrześcijaństwa, którą jest ireniczny dialog pozbawiony jakiegokolwiek ewangelizacyjnej ambicji. Poglądy Knittera określa Kubacki jako „wyrafinowane i tym samym niebezpieczne” (s. 616). Dowodzi, że radykalny chrystocentryzm soteriologiczny jest miarą ortodoksji i tylko jako taki nadaje sens prawdziwie chrześcijańskiemu – i pokojowemu – dialogowi (por. s. 427-433, 616-617, 625). W ten sposób polemizuje z tezami Hicka i Knittera, którzy pozbawiając postać Jezusa Chrystusa jej absolutnej jedyności, przyklaskują śmieronosnej tendencji Zachodu, by swój areligijny i pragmatyczny relatywizm wzmocnić czy namiętnie azjatyckim dystansem-respektem wobec tajemnic Boga i człowieka.

*

Kapitałowe są tu fragmenty o Żydach i judaizmie (za Michelelem Remaud: Izrael jako sakrament każdej odmienności; izraelski segment tajemnicy Bożego planu zbawienia; co nie oznacza, że Chrystus w jakikolwiek sposób staje się „niepotrzebny”! – por. s. 608-614). Znakomite trzy zdania o Karlu Barthie i jego słynnej tezie o religii jako formie niewiary: „Stanowisko Bartha jest radykalne i nie do przyjęcia przez teologię katolicką. Niemniej zawiera ono w sobie przysłowiowe ziarno prawdy (i to całkiem spore). W sposób jednoznaczny wskazuje bowiem na fakt, że każda religia, także i chrześcijaństwo, nieustannie potrzebuje – i to od wewnątrz – oczyszczenia” (s. 619). Niby to wszyscy wiedzą, ale tylko nieliczni umieją to napisać w taki sposób, że „tak” od „nie” zostają ostro i precyzyjnie rozgraniczone, a granica ta zostaje zniuansowana zarazem. Bardzo dobry fragment „Christus totus” (s. 629–635). Równie interesujące są zapożyczenia i przetworzenia myśli de Certaux.

Może tyle dla zaostrenia apetytu.

*

Dysertacja składa się z trzech rozbudowanych rozdziałów. Pracę charakteryzuje przemyślana struktura. Poszczególne części książki zachowują właściwe proporcje i już na pierwszy rzut oka (a tym bardziej po lekturze) przekonujemy się o trafnym doborze i dobrym rozplanowaniu zagadnień. Książka opatrzona jest jasnym, porządkującym całość badań wstępem, zawiera bibliografię, wykaz skrótów, a także streszczenie w języku angielskim i indeks nazwisk.

Praca Kubackiego wymagała szczególnego przygotowania warsztatowego, gdyż zakładała złożoną metodologię. Fundamentem rozprawy jest metoda historyczno-analityczno-syntetyczna, a wszystkie te trzy wektory warsztatu występują w stałej konwergencji, wzajemnie się uzupełniając i wzmacniając. Opracowanie łączy kilka subdyscyplin teologicznych (eklezjologia, chrystologia, trynitologia, soteriologia, antropologia teologiczna, hermeneutyka i pokrewne), a do jego przygotowania potrzebna była spora erudycja, doświadczenie teologiczne (także dydaktyczne, co widać w tekście), umiejętność prowadzenia dogłębnej analizy i dokonywania rzeczowej syntezy. Wiele wyjaśniają dotychczasowe

dokonania Kubackiego, który w ostatniej dekadzie pisał o teologii papieży, duchowości ateisty, problemach europejskich i judaistycznych; podejmował w badaniach kwestie racjonalności, Logosu i kultury, zajmował się także myślą Moingta, wolnością religijną i chrystologią kosmiczną, teologią miłosierdzia i duchowością islamu. Wszystko charakteryzuje wnikliwość i rzetelność, swoista badawcza swada. Jego droga wiedzie – w panoramicznym skrócie – od antropologii teologicznej, poprzez chrystologię teologiczną (teologię chrystologiczną i chrystocentryczną), do teologii religii i dialogu międzyreligijnego – w punkcie, w którym spotykają się trynitologia i chrystologia, eklezjologia i soteriologia. Kubacki daje się poznać nie tylko jako naukowiec, lecz także jako pasjonat teologii.

*

W efekcie przygotował dla nas studium szczególnie solidne, a momentami wręcz wirtuozerskie. Zachwycają podsumowania, w których dzieło wciąga czytelnika w samo centrum najbardziej żywotnych i palących zagadnień teologicznych. Napisane ciekawie, pozbawione niepotrzebnej ornamentyki, naiwności, oczywistych wniosków. Język cechuje pożądana w wywodach naukowych *claritas*. Warsztat językowy Kubackiego jest franko- i anglofoński (i polszczyzna, co jest rzeczą oczywistą). Na takich też źródłach, a przede wszystkim na takim dorobku współczesnej teologii religii i dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w tej materii oparł swoją monografię.

Książka Kubackiego daje poczucie lektury mądrzej, wnoszącej pewien rodzaj spokoju i równowagi w aktualną refleksję teologiczno-religijną. Autor bardzo dobrze zna teologię przełomu XX i XXI wieku (zwłaszcza jezuicką!). Wyraźnie naznaczyli refleksję Kubackiego Moingt i Rahner. W tekście znać paryski rys studiów, erudycję i owoce osobistych przemyśleń. Nade wszystko widać w dziele głęboki zmysł wiary, wystrzeżenie się skrajności, jakiś rodzaj katolickiej (od *kat'holon* = dotyczący całości) inteligencji. W wielu gorących kwestiach zajmuje stanowisko wyważone. Trochę lubi dzielić włos na czworo..., co owocuje ciekawymi i wnikliwymi analizami. Nie jest to natomiast jeszcze etap naukowych wielkich metasyntez.

Na te w twórczości Kubackiego zapewne przyjdzie dopiero czas.

Ks. Jerzy Szymik

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 50,2 (2017), s. 468- 474

O fenomenie życia z perspektywy astrobiologii

Rec. Urszula Czyżewska, *Fenomen życia w ujęciu astrobiologii. Studium biofilozoficzne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, ss. 175.

Seria książek pt. „Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych” jest wydawana przez Katolicki Uniwersytet Lubelski od roku 2009. W okresie niespełna dekady ukazało się w ramach tego cyklu kilkanaście pozycji filozoficznych, w tym m.in. praca Józefa Życińskiego *Wszelchświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody*. Recenzowana przeze mnie książka *Fenomen życia w ujęciu astrobiologii. Studium biofilozoficzne* autorstwa Urszuli Czyżewskiej pojawia się na rynku jako kolejny, trzynasty już tom opatrzony w logo „FNiNP”. Niejeden czytelnik – zwłaszcza znający wcześniejsze propozycje serii – mógłby